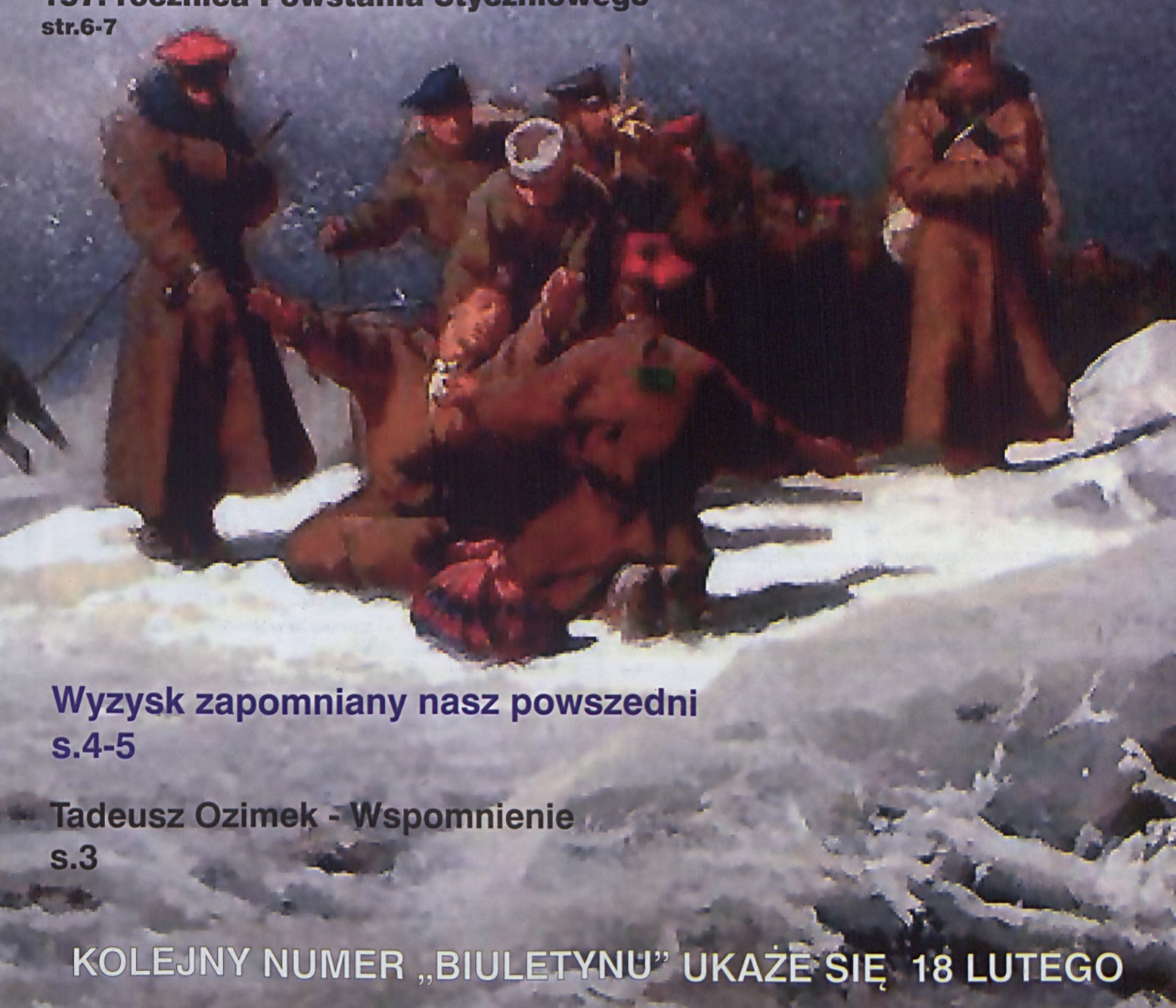


Jakaż wzniosła katastrofa!

157. rocznica Powstania Styczniowego
str.6-7



Wyzysk zapomniany nasz powszedni
s.4-5

Tadeusz Ozimek - Wspomnienie
s.3

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 18 LUTEGO

Regionalne obchody 38. rocznicy ogłoszenia stanu wojennego

Radom 2019-12-13

Tradycyjnie w samo południe 13 grudnia delegacja Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska – wiceprzewodniczący Krzysztof Kośła oraz członek ZR Wiesław Wabik, złożyła wiązankę kwiatów, a także zapaliła znicze pod Pomnikiem Radomskiego Czerwca '76.

Pamięć o tamtych wydarzeniach razem z delegacją ZR uczciła delegacja Stowarzyszenia Osób Internowanych i Represjonowanych w Stanie Wojennym na czele z Andrzejem Sobierajem.



Solidarność



Uwaga Komisje Zakładowe !!!

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska przypomina przewodniczącym organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” naszego Regionu o obowiązku wypełniania ankiet informacyjnych o stanie osobowym organizacji związkowych (zakładowych, międzyzakładowych itp.) i przesyłaniu ich do Zarządu Regionu e-mailem, pocztą tradycyjną lub osobiście. Taki obowiązek wynika z uchwał władz krajowych NSZZ „Solidarność” i nałożony jest na przewodniczących organizacji związkowych. Najbliższy termin danych sprawozdawczych to stan na 31.12.2019 r. – obowiązek zgłoszenia do ZR do 31.01.2020 r.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska zwraca się jednak szczególnie do tych organizacji związkowych, które tego obowiązku dotychczas nie wypełniały o niezwłoczne dostarczenie takiej ankiety do ZR. Są to zalecenia Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” po ubiegłorocznej kontroli w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska.



Z żalem zawiadamiamy, że nasze związkowe szeregi
niespodziewanie opuścił
Kol. Tadeusz Ozimek
długoletni działacz oświatowej „Solidarności”
znany i ceniony pedagog

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI !!!

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
MK nr 1 POiW NSZZ „Solidarność” w Radomiu
Sekcja Regionalna Oświaty
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska



Kol. Andrzejowi Wójcickiemu
najserdeczniejsze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ
składają

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz
Zarząd Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

BULETYN

Solidarność



Z OŚWIATY

Komunikat Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 31.12.2019 r.

Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w dniu 31 grudnia 2019 roku zwróciło się do rządu RP z żądaniem podjęcia konkretnych działań w celu realizacji porozumienia z 7 kwietnia 2019 r. zawartego między przedstawicielami rządu RP i KSOiW.

Uważamy, że rząd RP nie podjął dotychczas żadnych kroków zmierzających do realizacji punktu VI porozumienia - czyli wypracowania nowego systemu wynagradzania nauczycieli w powiązaniu z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej, który to system obowiązywałby od 2020 roku. Dlatego uważamy za konieczne doprowadzenie do pilnego spotkania sygnatariuszy zawartego porozumienia – przedstawicieli KSOiW i rządu RP. Zwróciliśmy się również do przewodniczącego KK NSZZ „S” o udzielenie silnego wsparcia w tej sprawie.

Komunikat Prezydium Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”

Warszawa, 09.01.2020 r.

W związku z przedstawieniem autopoprawki rządu do projektu ustawy budżetowej na 2020 rok, Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” przypomina, iż nie akceptuje terminu i wysokości podwyżek nauczycieli proponowanych przez rząd RP.

Rząd w projekcie ustawy budżetowej nie przewiduje skutków finansowych wzrostu płac nauczycieli w przyszłym roku budżetowym, wynikających z Porozumienia między stroną rządową i stroną związkową, reprezentowaną przez przedstawicieli KSOiW NSZZ „Soli-

arność”, zawartego 7 kwietnia 2019 r. w przededniu strajku w szkołach i placówkach oświatowych. Wówczas, podczas burzliwych negocjacji, postulatem NSZZ „Solidarność” związanym z płacami nauczycieli był wzrost wynagrodzeń o 15% z wyrównaniem od 1 stycznia 2019 oraz zmiana systemu wynagradzania nauczycieli po uzgodnieniu ze związkami zawodowymi w ten sposób, by nowy model kształtowania płac tej grupy zawodowej mógł być wdrożony od 1 stycznia 2020 roku i uwzględnił 15% podwyżkę. NSZZ „Solidarność” domaga się zwiększenia w ustawie budżetowej środków finansowych gwarantujących 15 % wzrost płac.

Monika Cwiklińska
Rzecznik prasowy
KSOiW NSZZ „Solidarność”



NASZE PRAWO

Nowelizacja procedury cywilnej w sprawach pracowniczych

Koniec 2019 r. przyniósł zmiany w przepisach procedury cywilnej. Wpłyne to także na procesy toczące się (złożone przed 7 listopada) przed sądami pracy. Jedną z nowości - odnoszącą się tylko do sądów pracy - jest zmiana przewidująca możliwość dalszego nakazania zatrudniania pracownika na czas procesu po nieprawomocnym przywróceniu pracownika do pracy przez sąd pierwszej instancji. Wcześniej, bo 21 sierpnia 2019 r., zmieniły się natomiast przepisy dotyczące kosztów sądowych.

Pracodawca może wystąpić przed sądem pracy w dwojakiej roli: pozwanego, gdy pozew składa pracownik, lub powoda, gdy to firma inicjuje postępowanie.

Pracodawca może zostać pozwany przez pracownika o roszczenia o charakterze pieniężnym, to jest o zapłatę: zaległych wynagrodzeń, wynagrodzeń za nadgodziny, nagród jubileuszowych, ekwiwalentów za urlop wypoczynkowy, ekwiwalentów za odzież roboczą i jej pranie, odszkodowań za naruszające przepisy lub niezasadne

(cd. na str. 4)

WSPOMNIENIE



„Można świadomie i przewidując oczekiwać śmierci, a jednak ona nas zawsze zaskoczy” - te słowa Stefana Kisielewskiego są kwintesencją sytuacji, która nas spotkała.

Śmierć naszego kolegi, Tadeusza Ozimka, jest dla nas zaskoczeniem, bo chociaż zmagał się ostatnio z chorobą, dobrze było mieć go blisko, widzieć, że zawsze można się z nim spotkać i porozmawiać.

Wiele lat pracy w zawodzie nauczycielskim i kontakty towarzyskie zbliżyły nas i jego odejście jest bardzo dotkliwe. Nikt się nie spodziewał, że tak prędko nas opuści.

Żegnamy dzisiaj człowieka, który naszej organizacji związkowej - MK nr 1 Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” - towarzyszył od samego jej powstania.

Był obecny przy tworzeniu struktur Międzyzakładowej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania w Radomiu, od początku zaangażowany w jej działalność, długoletni członek Zarządu i Prezydium, sekretarz tejże organizacji. Zawsze chętnie służył radą i poświęcał swój czas dla innych.

Ceniliśmy go za rozsądną ocenę sytuacji i umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi – cechy niezwykle potrzebne w pracy związkowej.

Wszystkim będzie bardzo brakowało jego poczucia humoru i ogromnego dystansu, z jakim traktował otaczający go świat.

W imieniu członków Międzyzakładowej Komisji nr 1 Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Radomiu żegnamy Cię Drogi Przyjacielu.

Adam Słomka
Rafał Szukiewicz



BULETYN



(cd. ze str. 3)

wypowiedzenie umowy o pracę albo rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia. Kolejne roszczenia pracownika to odszkodowania np. za mobbing, dyskryminację w zatrudnieniu, odprawy i inne świadczenia przysługujące z mocy zakładowych przepisów prawa pracy obowiązujące u poszczególnych pracodawców. Pracownicze roszczenia o charakterze majątkowym niepieniężnym to przede wszystkim uznanie bezskuteczności wypowiedzenia umowy, przywrócenie do pracy lub nawiązanie stosunku pracy. Firmy mogą zostać ponadto pozwane o roszczenia o charakterze niemajątkowym, głównie o sprostowanie świadectwa pracy lub uchylenie kary porządkowej, sprawy dotyczące dokumentacji zatrudnienia, np. o usunięcie z akt osobowych dokumentów, które nie powinny się tam znajdować (postanowienie SN z 16 marca 2000 r., I PKN 672/99, OSNP 2001/15/490). Podstawą roszczeń pracownika mogą być ponadto sprawy związane z wypadkiem przy pracy. W tym zakresie oprócz świadczeń majątkowych (dochodzonych na podstawie ustawy wypadko-



Wyzysk zapomniany nasz powszedni

Słowo „wyzysk” wielu kojarzy się z lekcjami historii w szkole i chłopami pańszczyźnianymi. Tymczasem dzieje się tuż obok nas, codziennie i przybiera niespodziewane rozmiary. Świadczy o tym tragiczny finał historii ukraińskiej pracownicy polskiego pracodawcy, który to finał nastąpił kilka dni temu.

Ta sprawa rozegrała się w grudniu 2018 r. Wówczas pracownica z Ukrainy doznała w trakcie pracy wylewu krwi do mózgu. Jej szef Jędrzej C. nie udzielił jej żadnej pomocy. Zlekkał z wezwaniem pogotowia ratunkowego, wywiózł ofiarę z zajmowanego przez nią mieszkania pracowniczego do pobliskiej miejscowości. 13 stycznia 2020 r. Oksana zmarła.

Porzucona na śmierć

43-letnia Oksana pracowała w zakładzie dystrybuującym warzywa i owoce we wsi koło Środy Wielkopolskiej. Szef firmy zapewniał ją, że zalegalizuje jej zatrudnienie i pobyt, ale na obietnicach się kończyło. Ukrainka pracowała „na czarno”. 12 lutego 2018 roku kobieta, przebywając na terenie zakładu, straciła przytomność. Okazało się później, że to wylew. Jej koleżanka, też nielegalnie zatrudniana pracownica migracyjna, prosiła przełożonych by ci wezwali karetkę. Zamiast tego kierownictwo zmiany powiadomiło szefa zakładu. Ten zaś w pierwszej kolejności postanowił zadbać o to, by ukryć związek Ukrainek z firmą. Wziął obie pracownice do samochodu, obie-

Solidarność

wej) i roszczeń uzupełniających (dochodzonych na podstawie przepisów Kodeksu Cywilnego) pracownicy mogą domagać się przed sądem ustalenia, że dane zdarzenie było wypadkiem przy pracy, czy sprostowania protokołu powypadkowego.

Szczególną kategorię spraw rozpatrywanych przez sąd pracy stanowią te o ustalenie stosunku pracy. Dotyczy to sytuacji, gdy strony zawarły umowę cywilnoprawną (umowę o dzieło, świadczenie usług, zlecenia), a w rzeczywistości charakteryzowała się ona cechami stosunku pracy. W tego typu sprawach sąd zbada, jaka była przeważająca liczba cech łączącego strony stosunku prawnego, i opierając się na tych ustaleniach wyda rozstrzygnięcie. Jest to jedyna kategoria spraw, w której z roszczeniem w imieniu pracownika może wystąpić także inspektor pracy.

Pracodawcy mogą natomiast pozwać pracowników o zapłatę odszkodowań za naruszenie zakazu konkurencji oraz odszkodowań za szkodę wyrządzoną pracodawcy - w tym na podstawie umów o odpowiedzialności materialnej. Inne pozwy, które mogą wnosić pracodawcy przeciwko pracownikom, to zwrot dofinansowania studiów, jak również roszczenia o zwrot kwot nienależnie pobranych przez pracownika.

Warto wiedzieć, że pracodawca jako pozwany może znaleźć się przed sądem pracy także z inicjatywy innych podmiotów niż pracownik. Z pozwem o zwrot środków wydatkowanych niezgodnie z prawem z funduszu socjalnego może wystąpić przeciwko pracodawcy organizacja związkowa. Z roszczeniami przeciwko firmie mogą ponadto wystąpić spadkobiercy albo bliscy zmarłego pracownika.

cał, że zawiezie do lekarza, ale przez kilka godzin woził po okolicy. W końcu wysadził je na przystanku i wezwał policję. Jędrzej C. powiedział funkcjonariuszom, że natknął się w parku na osobę nietrzeźwą. To jednak nie koniec obrzydliwości, których dopuścił się polski przedsiębiorca. Dwa dni po wydarzeniu wyrzucił z pracy i z zakładowego mieszkania siostrę chorej Oksany.

Po zdarzeniu Jędrzej C. zadeklarował pomoc poszkodowanej kobiecie, a jego adwokat złożył wniosek o warunkowe umorzenie sprawy wskazując m.in., że biznesmen przyznał się do stawianych mu zarzutów, tłumacząc się paniką. Obrońca wskazał także, że została zawarta ugoda pozasądowa z pełnomocnikiem ofiary. Strony zobowiązały się do zachowania w tajemnicy jej warunków. Na warunkowe umorzenie postępowania zgody nie wyraziła jednak prokuratura. Jej przedstawiciele tłumaczyli swoją decyzję „wysokim stopniem szkoldliwości społecznej czynu”.

We wrześniu 2018 roku sąd w Środzie Wielkopolskiej zdecydował jednak o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec Jędrzeja C. na okres dwóch lat próby. Orzekł także na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w wysokości 10 tys. zł, a także poniesienie przez oskarżonego kosztów sądowych.

Prokuratura złożyła apelację do tego wyroku, domagając się jego całkowitego uchylenia. Oskarżyciele powoływali się między innymi na błędy dotyczące ustalania faktów i wskazywali zupełny brak podstaw do warunkowego umorzenia postępowania. Latem 2019 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał kolejny wyrok w tej sprawie – wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony i – zgodnie z wolą proku-

ratury – sprawa ponownie trafiła do rozpoznania.

Ponowny proces Jędrzeja C. rozpoczął się w drugiej połowie grudnia 2019 roku. Wyrok ma zapaść pod koniec lutego bieżącego roku.

(cd. na str. 5)

Wyzysk zapomniany nasz powszedni

(cd. ze str. 4)

Polak także Polakowi czyli: „tylko” upominał się o wypłatę

To skrajny przykład zbydlęcenia polskiego kapitalizmu, ale wielu przejdzie obok niego obojętnie, ba, znajdują się i tacy, którzy powiedzą „to tylko Ukrainka”, „zabierają Polakom pracę”.

Taka sytuacja może spotkać także Polaków. Wystarczy przypomnieć o sprawie, o której pisaliśmy w „Biuletynie” prawie trzy lata temu. W lipcu 2017 r. w Sądzie Okręgowym w Radomiu zapadł wyrok w bulwersującej sprawie próby zabójstwa 23-letniego Dominika B. Sąd wymierzył oskarżonym kary 10 i 12 lat pozbawienia wolności. Do zdarzenia doszło we wrześniu 2013 roku. Gdy 23-latek z Katowic upominał się o zapłatę za pracę, został przez byłego szefa i kolegę z pracy wywieziony do lasu i zaatakowany tasakiem. Pracodawca wraz ze swoim pomocnikiem kazali Dominikowi B. wykopać grób, a potem próbowali odrąbać mu głowę. Mężczyzna przeżył tylko dlatego, że udawał nieżywego. Oprawcy zachowali się niezwykle brutalnie, obcięli 23-latkowi cztery palce, poranili rękę i kark. Gdy myśleli, że nie żyje odjechali. Półprzemyślny doczołgał się do drogi krajowej nr 7, gdzie pomogli mu przejeżdżający kierowcy. Zakrwawiony trafił do grójeckiego szpitala. Tam przeszedł kilkugodzinną operację.

W rozmowie z dziennikarzami katowiczanie przyznał, że kilka razy „tylko” upominał się o wypłatę. W SMS-ie, który wysłał do byłego szefa zagroził, że jak nie dostanie pieniędzy, to powiadomi Państwową Inspekcję Pracy. Wywiezienie do lasu miało być zemstą za tę groźbę. Mężczyzna domagał się ok. 2 tys. zł.



Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Służby Zdrowia

W warszawskiej siedzibie Komisji Krajowej NSZZ Solidarność 9 grudnia 2019 r. odbyło się spotkanie delegatów na WZD Krajowej Sekcji Służby Zdrowia.

Gośćmi spotkania byli Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko, Przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia Tomasz Latos oraz Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Głównymi tematami obrad były sprawy pracownicze oraz zmiany w systemie opieki zdrowotnej. Związkowcy przyjmując dokumenty zjazdowe podkreślili konieczność uwzględnienia wszystkich grup zawodowych, zatrudnionych w systemowym wzroście wynagrodzeń. Zwrócono uwagę na absolutną konieczność uwzględnienia i wyodrębnienia kosztów pracy w wycenie świadczeń zdrowotnych.

Zebrani wyrazili dezaprobatę wobec kolejnych prób łamania dialogu Społecznego i dzielenia środowiska medycznego przez kierownictwo ministerstwa zdrowia.

Solidarność

Stanowisko nr 1 Walnego Zebrania Delegatów KSSZ ws. reprezentatywności zakładowych organizacji związkowych

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ Solidarność z niepokojem przyjmuje zmianę przepisów prawnych w zakresie ustalania cechy reprezentatywności zakładowej organizacji związkowej [art. 253 ust.1 Ustawy o Związkach Zawodowych].

Po zmianie w/w przepisów odsetek członków związku zawodowego oblicza się w stosunku do ogółu wykonujących pracę zarobkową, łącznie z umowami cywilno-prawnymi i wolontariatem. Wprowadzona metoda zawiera niczym nie usprawiedliwioną asymetrię. Do liczby członków związku daną osobę można uwzględnić tylko u jednego pracodawcy natomiast do liczby zatrudnionych uwzględnia się ją u każdego z pracodawców z którym ma zawartą umowę, nawet w bardzo ograniczonym wymiarze.

W służbie zdrowia, głównie ze względu na deficyt niektórych zawodów i specjalności, powszechna jest praktyka

- zawierania przez pracodawców umów cywilno-prawnych,
- wykonywania przez jedną osobę pracy u wielu pracodawców.

Dlatego wprowadzona zmiana ustawowa jest dla naszych organizacji szczególnie niekorzystna i w powiązaniu z podniesieniem progów procentowych wielokrotnie skutkuje utratą reprezentatywności.

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Służby Zdrowia zwraca się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o podjęcie starań w kierunku naprawy tego wadliwego w naszej ocenie uregulowania.

Stanowisko nr 2 Walnego Zebrania Delegatów KSSZ ws. przestrzegania zasad dialogu społecznego

Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ Solidarność domaga się od przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej bezwzględnego przestrzegania zasad dialogu społecznego w służbie zdrowia, zgodnie z przepisami ustawy o Radzie Dialogu Społecznego. Dialog społeczny, prowadzony z poszanowaniem równych praw wszystkich partnerów społecznych oraz z uznawaniem słuszych interesów wszystkich, a nie wybranych grup zawodowych, to jedyne skuteczne narzędzie naprawy sytuacji.

Tylko w ten sposób można przeciwstawić się dominacji partykularnych interesów nad dobrem wspólnym, którym jest sprawnie działający system zabezpieczenia zdrowotnego.

APEL

Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Służby Zdrowia

W związku z pogarszającą się sytuacją finansową szpitali, a zwłaszcza szpitali powiatowych apelujemy o zwiększenie wyceny udzielanych świadczeń medycznych. Wzrost wynagrodzeń płac, tak długo

oczekiwany przez pracowników

naszej branży spowodował niekontrolowane zadłużenie placówek i zaburzenia w ich funkcjonowaniu, ponieważ w ślad za decyzjami politycznymi nie zostały przekazane adekwatne środki finansowe. Dodatkowo brak wykwalifikowanego personelu powoduje iż dyrektorzy ulegają szantażowi placowemu poszczególnych grup zawodowych. Skutkuje to ogromnym rozwarstwieniem wynagrodzeń i uzasadnionymi protestami społecznymi. To droga donikąd. Najwyższy czas, aby w cenie świadczenia medycznego - obok jakości i efektywności - wyodrębnić koszty pracy - bez wysiłku dobrze opłacanego i wykwalifikowanego

personelu leczenie nie jest możliwe. Takie rozwiązanie będzie również uczciwe wobec pacjentów i zarządzających szpitalami. Potrzebne jest usystematyzowanie wynagrodzeń i zaprzestanie zawierania porozumień z poszczególnymi gru-

Biuletyn

Biuletyn

Jakaż wzniosła katastrofa!

157 rocznica Powstania Styczniowego

Styczeń to miesiąc, w którym obchodzimy tradycyjnie rocznicę Powstania Styczniowego - drugiego najbardziej tragicznego i najbardziej lekkomyślnego powstania polskiego po Powstaniu Warszawskim. Jego wybuch został proklamowany manifestem wydanym 22 stycznia 1863 w Warszawie przez Tymczasowy Rząd Narodowy. Przypomnijmy w skrócie jak do tego doszło.

Po przegranej przez Rosję wojnie krymskiej (1853-1856) uwidoczniła się niewydolność organizacyjna, militarna i cywilizacyjna imperium rosyjskiego. W dodatku w krótkim odstępie czasu zmarli dwaj główni animatorzy polityki rosyjskiej car Mikołaj I i Iwan Paskiewicz. Śmierć tego drugiego – słynnego rusyfikatora i zwolennika jak najpełniejszej asymilacji kulturowo-narodowej Polski przez Rosję ożywiła nadzieje patriotyczne Polaków.

Następca Mikołaja I, car Aleksander II, nadał polityce rosyjskiej w sprawach Polski ton bardziej liberalny, cofając niektóre restrykcje paskiewiczowskie i, zdaniem niektórych, dążąc do restytucji praw Królestwa Polskiego. Wzmocniło to ducha niepodległościowego, szczególnie wśród młodej części społeczeństwa. Zaczęto więc przygotowywać się do powstania - utworzono

pierwsze organizacje spiskowe (Związek Trojnicki w Kijowie, grupa studentów z Akademii Sztabu Generalnego w Petersburgu, konspiracyjne kółka młodzieżowe w Akademii Medyko-Chirurgicznej i Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie).

Powstańcy podzieleni

Spółeczeństwo polskie w okresie przedpowstańowym dzieliło swoje sympatie między trzy ugrupowania polityczne. Arystokracja i burżuazja zmierzały do poszerzenia reform przy współpracy z Rosją i przywrócenia sytuacji sprzed 1830 roku – umownie można nazwać ich więc „bezbarwnymi”. Przywódcą tego obozu był Aleksander Wielkopolski. Stronnictwo Białych (libe-

ralna szlachta i mieszczaństwo) było przeciwnie szybkiemu wybuchowi powstania, dążyli do przeprowadzenia reform w sposób pokojowy. Natomiast Stronnictwo Czerwonych wysuwało program odbudowy państwa polskiego w granicach przedrozbiorowych, które miałyby nastąpić w wyniku powstania zbrojnego. Obóz ten tworzyli oficerowie (Jarosław Dąbrowski, Zygmunt Podlewski, Zygmunt Sierakowski), studenci i inteligenci.

Trzy lata przygotowań

Powstanie styczniowe poprzedziły liczne manifestacje. 11 czerwca 1860 pogrzeb wdowy po gen. Józefie Sowińskim (obrońcy Woli z 1831 roku) wywołał demonstrację patriotyczną z udziałem kilkunastu tysięcy osób. Kolejne przeprowadzono w październiku 1860 roku podczas zjazdu trzech monarchów w Warszawie. W rocznicę wybuchu powstania listopadowego, 29 listopada 1860 roku, zorganizowano następną wielką manifestację.

Demonstracyjnie noszono wówczas tradycyjne stroje narodowe i śpiewano pieśni patriotyczne. 25 lutego 1861 tłumy demonstrowały z okazji trzydziestej rocznicy bitwy pod Olszynką Grochowską. Większość manifestacji była krwawo tłumiona przez władze rosyjskie.

W celu uspokojenia nastrojów car Aleksander II zmuszony był do nowych ustępstw. W lutym 1861 przywrócił Radę Stanu oraz Komisję Wyznań i Oświecenia Publicznego, której dyrektorem został Aleksander Wielopolski. Jednak już 8 kwietnia 1861 na Placu Zamkowym Rosjanie ostrzelali bezbronny tłum, co spowodowało ponowne nasilenie manifestacji w Warszawie i na prowincji. 14 października 1861 władze carskie ogłosiły wprowadzenie stanu wojennego w Królestwie. W latach 1861-1862 Polacy coraz bardziej domagali się reform i uniezależnienia państwa polskiego od Rosji. Pod koniec 1862 Stronnictwo Czerwonych, obejmujące już ponad 20 tys. członków, zaplanowało przeprowadzenie powstania na wiosnę 1863.

Aleksander Wielopolski od czerwca 1862 piastował urząd naczelnika rządu cywilnego Królestwa Polskiego. Zdawał on sobie sprawę z istnienia w kraju ruchów niepodległościowych. By pokrzyżować plany organizacjom spiskowym, zarządził przeprowadzenie „branki”, czyli poboru do wojska rosyjskiego, obejmującego szczególnie zaangażowaną politycznie młodzież. Termin wyznaczono na połowę stycznia. W tej sytuacji młodzież z Warszawy zaczęła uchodzić do okolicznych lasów. Centralny Komitet Narodowy „czerwonych” przeobraził się w Tymczasowy Rząd Narodowy i 22 stycznia 1863



proklamowano powstanie. Wydano manifest powstańczy wzywający do walki i dekrety o uwłaszczeniu chłopów.

Powstanie

Walka od samego początku miała nierówny charakter. Istniała ogromna dysproporcja sił między oddziałami powstańców a wojskiem rosyjskim. Z chwilą wybuchu powstania styczniowego niewielkie oddziały polskie były skoncentrowane w 40 ośrodkach. Nie istniała regularna armia, a jedynie oddziały partyzanckie, z których zaledwie niewielki odsetek walczących był wyszkolony i dobrze uzbrojony.

Tymczasowy Rząd Narodowy początkowo był rozproszony. Działaniami powstańców faktycznie kierował młody naczelnik Warszawy Stefan Bobrowski. Wezwany przez rząd dyktator Ludwik Mierosławski stoczył dwie potyczki (zakończone klęskami) i uszedł z Królestwa.

(cd. na str. 7)

(cd. ze str. 6)

Następnym dyktatorem był gen. Marian Langiewicz. Ten również został pokonany i musiał opuścić Kongresówkę (Austriacy osadzili go w więzieniu). Od maja 1863 powstaniem kierował Rząd Narodowy zdominowany przez „białych”, który oczekiwał pomocy z Zachodu. Tymczasem pomoc ta nie nadeszła, choć powstanie styczniowe wywołało ogromne wrażenie na Europie, a do Polski odnoszono się z wielką sympatią.

We wrześniu powstanie styczniowe zaczęło przeżywać głęboki kryzys. Opanował go dopiero Romuald Traugutt, który objął stanowisko dyktatora 18 października 1863. Romuald Traugutt powołał regularne oddziały wojska, wprowadził dyscyplinę. Władze powiatowe sformował po części z chłopów. Niestety reorganizacja powstania przyszła za późno. Powstanie słabło. Całości dopełniły jeszcze dwa dekrety wydane 2 marca 1864 przez cara Aleksandra II, w których nadawał on chłopom na własność całą ziemię jaka znajdowała się w ich użytkowaniu, w zmian za obowiązek płacenia wieczystego podatku gruntowego. W ten sposób przeciągnął chłopów do obozu antypowstańczego.

11 kwietnia 1864 schwytyany został ostatni dyktator powstania Romuald Traugutt i jego współpracownicy.

Aresztowanie to

wraz z rozproszeniem ostatnich poważniejszych oddziałów partyzanckich na wiosnę 1864 roku oznaczało właściwie koniec powstania styczniowego. Pojedyncze grupy partyzantów działały jeszcze do września 1864, jednak nie posiadając wsparcia stopniowo ulegały rosyjskiemu wojsku. Najdłużej, bo aż do maja 1865 roku, przetrwał na Podlasiu oddział księdza Stanisława Brzóska. Ksiądz zginął na szubienicy w Sokołowie Podlaskim.

Krótki bilans strat

Jednym ze skutków powstańczego zrywu o międzynarodowym wydźwięku było prusko – rosyjskie porozumienie o współdziałaniu politycznym i wojskowym podpisane 28 II 1863 roku w Petersburgu. Nosi ono nazwę konwencji Alvenslebena i było wymierzone przeciwko wolnościowym zamierzeniom Polaków. W rzeczywistości był to zręczny manewr młodego kanclerza pruskiego Bismarcka skutkujący rozbiemem rodzącego się aliansu francusko – rosyjskiego. W perspektywie kolejnych 7 lat stworzył on podwaliny do zjednoczenia i faktycznego powstania Niemiec.

W ciągu 18 miesięcy (I. 1863 – VIII. 1864) przez szeregi powstańcze przewinęło się i w bitwach udział wzięło nie więcej jak 100 tys. ludzi, z czego 30 tys. poległo, a ponad 7 tys. dostało się do niewoli (spotkałem się również z cyfrą 15 351 jeńców – wg Grabca). Stoczone ok. 1200 bitew i potyczek. W sierpniu 1863 roku, u szczytu swego rozwoju, armia powstańcza liczyła 30 tys. żołnierzy, mając przeciwko sobie 340 tys. Rosjan.

Do tysięcy poległych, rannych i wziętych do niewoli doliczyć trzeba tych, którzy zginęli przed plutonami egzekucyjnymi i na szafotach lub jak to się wówczas określało: „straconych na rusztowaniach, rozstrzelanych oraz zmarłych w więzieniach, na tułactwie i na wygnaniu syberyjskim”. Statystyka w tym względzie jest następująca – 396 wyroków śmierci orzeczonych

przez rosyjskie sądy (stracono 7 duchownych), w tym pod rządami Murawiowa 128. Nie liczymy tu zabitych w egzekucjach doraźnych z rozkazu dowódców wojskowych.

Dziesiątki tysięcy osób, które wzięły udział w powstaniu lub nawet takich, które podejrzewano o to, z mocy wyroku sądowego lub decyzją administracyjną podlegało karze katorgi i osiedlenia na Syberii. Łączna liczba sięga 38 tys., z czego na Królestwo Polskie przypada 38 %, na Litwę i Białoruś 57 %, a na Ukrainę 5 %. Karnie do wojska wcielono 345 osób, a do rot aresztanckich 864. Apogeum przypadło na 1864 rok – 10 649 zesłanych, 1865 – 4 671, 1866 – 2 829. Poza tą grupą są osoby wysłane do tzw. „pryzaku” w Tobolsku zajmującego się zesłańcami – w znacznej części doraźnie, administracyjnie i bez dokumentów.

W Królestwie Polskim skonfiskowano 1660 majątków, a na ziemiach zabranych w 1794 (w gubernii grodzieńskiej 78). W formie kontrybucji ściągnięto z Królestwa 20 mln rb., a z Litwy 14 mln, tu dodatkowo nakazano sprzedaż 800 majątków.

Wielkim upustem polskiej krwi była również emigracja, głównie do Europy Zachodniej. Oblicza się, że wybrało ją 10 tysięcy osób. Pamiętać należy, że te wszystkie ofiary dotyczą narodu liczącego wówczas około 7,5 mln osób.

W 1865 r. ukazem carskim wprowadzono język rosyjski do admini-

stracji w Królestwie, w tym samym roku 8 XI nastąpiła kasata 109 klasztorów. W 1867 r. nastąpiło zniesienie autonomii Królestwa poprzez likwidację odrębnego budżetu oraz oficjalnej nazwy. W korespondencji urzędowej zaczęto używać określenia Priwisłajskij Kraj. Do tego doszła w 1869 r. likwidacja Szkoły Głównej Warszawskiej. Na jej miejsce powstał stricte rosyjski uniwersytet, a w szkolnictwie niższym zaprowadzono język rosyjski (poza nauczaniem religii). Ję-



zyk polski, jako język obcy był wykładany...po rosyjsku;

W latach 1869-1870 odebrano prawa miejskie dziesiątkom miast za popieranie „buntu” – w konsekwencji doprowadziło to do degradacji i upadku całego szeregu miejscowości. Jednym z ostatnich akcentów represji była likwidacja w 1886 r. Banku Polskiego.

Cały czas, stopniowo, usuwano z administracji państwowej Polaków – pozbyto się ich aż 14 tysięcy. Spis przeprowadzony w 1897 roku wykazał, że zaledwie 1,1 % pracowników stanowią Polacy w służbie państwowej. Na to miejsce napłynęła cała chmara łakomych Rosjan „abrusitilieli”. Czekal na nich 50 % dodatek do pensji za pracę we wrogim otoczeniu, co 5 lat ich pensja rosła o 15 %, a po 20 latach mogli już liczyć na pełną emeryturę.

I żeby było jasne: przedstawiona przeze mnie krytyka powstania jest ogólna i delikatna. Celowo pominąłem bowiem tak wstydlive elementy walk frakcyjnych powstańców jak wzajemne denuncjacje (tzw. „austriackie łódówki” - tak w autriackim więzieniu wylądowali m.in. Langiewicz i Mierosławski) czy działalność sztyletników - dziś nazwalibyśmy ich powstańcami skrytobójcami. którzy zabijali nie tylko Rosjan, ale mordowali też Polaków w ramach wzajemnego zwalczania się „białych” i „czerwonych”.

(ppp)

Spotkanie opłatkowe w Zarządzie Regionu

17 grudnia 2019 r. w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska odbyło się tradycyjne związkowe spotkanie opłatkowe z udziałem zaproszonych gości, w tym - JE ks. bp. Henryka Tomasika, Ordynariusza Diecezji Radomskiej, wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Tadeusza Majchrowicza, posłów na Sejm RP - Dariusza Bąka, Leszka Ruszczyka, starosty powiatu radomskiego Waldemara Trelki, dyrektora radomskiego Sanepidu Lucyny Wiśniewskiej oraz licznych członków i sympatyków naszego Związku.



Region NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska

Adresy i telefony:

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
26-600 Radom ul. Traugutta 52
e-mail: solidar1@radom.net solidar2@radom.net
solidar3@radom.net
telefony: centrala/sekretariat ZR - 483623804 tel./fax
centrala - 483623643 centrala sekretariat - wew. 21
sekretariat/fax - wew. 22
przew. Zdzisław Maszkiewicz - wew. 23, 601662 287
skarbnik Maria Górka - 605140560
wiceprzew. Krzysztof Kośla - wew. 26, 722394343
wiceprzew. Andrzej Wójcicki - 607279893
Zespoły problemowe:
Zespół Szkoleń i Promocji Związku - wew. 26
Zespół ds. Organizacyjnych - wew. 26

Zespół ds. Akcji Protestacyjnych - wew. 26
Zespół ds. Budżetowych wew. 22
Zespół Promocji i Rozwoju/ Kasa - wew. 27
Zespół prawa pracy/Interwencji - wew. 28
Redakcja „Biuletynu” - wew. 29
Księgowość - wew. 30
Sekcje i Komisje Branżowe - wew. 31

Biuro Terenowe ZR Lipsko
27-300 Lipsko ul. Partyzantów 5
-Wojciech Dziółko tel.: 483780260
Biuro Terenowe ZR Szydłowiec
26-500 Szydłowiec ul. Ogrodowa 8
-Tomasz Głuch tel.: 790 846790
Biuro Terenowe ZR Warka
05-660 Warka ul. Warszawska 45 -
Łukasz Celejewski tel.: 515216370
Biuro Terenowe ZR Zwolen
26-700 Zwolen ul. Puławska 2
-Tadeusz Wach tel.: 507896757
Biuro Terenowe ZR Pionki
26-670 Pionki ul. Sienkiewicza 40
-Zdzisław Maszkiewicz tel.: 601662287

Numer 823 zamknięto 15.01.2020

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PEKAO S.A. II O/Radom 23124032591111000030031542

823

BIULETYN

INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
e-mail: solidar2@radom.net
Redakcja, teksty i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

823